

## PREZES SARMATII: WSZYSTKO ZOSTAŁO PRZYGOTOWANE DO BUDOWY ROPOCIĄGU BRODY-ADAMOWO [WYWIAD]

---

"Rząd jest, moim zdaniem, bez dwóch zdań zainteresowany projektem. Ale rząd to jedno, a działalność firm komercyjnych to drugie" - o postępach prac związanych z projektem EAKTR i ropociągiem Odessa-Brody-Adamowo z prezesem odpowiedzialnej za jego realizację spółki Sarmatia rozmawiał Maciej Zaniewicz.

**Maciej Zaniewicz: Na jakim etapie znajdują się prace związane z ropociągiem Brody - Adamowo?**

**Vitaliy Baylarbayov:** Prace idą do przodu, chociaż nie tak szybko, jakbyśmy tego chcieli. Nasze przedsiębiorstwo Sarmatia wykonało dużo pracy w takim zakresie, w jakim było to możliwe i w zakresie niezbędnym dla budowy połączenia.

Realizacja takiego projektu wymaga opracowania zasadności techniczno-ekonomicznej, szczegółowego projektu, spełnienia wymogów dotyczących wpływu na środowisko, porozumienia się z właścicielami gruntów oraz z komercyjnymi uczestnikami.

Sarmatia większość z tych prac już zrealizowała. Przebadano również możliwość realizacji dostaw ropy po terytorium Azerbejdżanu, Gruzji, Morzem Czarnym i przez Ukrainę.

Praktycznie wszystko zostało już przygotowane dla rozpoczęcia budowy.



Fot.: Sarmatia

### **Kiedy możemy zatem oczekiwać wbicia pierwszej łopaty?**

Wtedy, gdy komercyjni uczestnicy tego procesu, czyli konsumenci i producenci - w pierwszej kolejności w Polsce i Azerbejdżanie - podpiszą między sobą porozumienie komercyjne, a rządy zainteresowanych państw - porozumienie międzynarodowe. Potrzebujemy poparcia rządowego i gwarancji tego, że reżim inwestycyjny, jaki przygotowujemy, będzie stabilny w dającej się przewidzieć perspektywie. Komercyjni użytkownicy powinni również podpisać między sobą kontrakt. Nie powinno się bowiem budować ropociągu, co do którego nie ma pewności, czy będzie wypełniony ropą.

### **Zacznijmy zatem od konsumentów. Czy jest zainteresowanie ze strony polskich spółek, spośród których, jak rozumiem, przede wszystkim mamy na myśli Orlen?**

Nie mogę wypowiadać się za polskie spółki, ani jakichkolwiek innych kontrahentów. Sarmatia jest pośrednikiem, gotowym zrobić wszystko co w jej mocy, by konsumenci i producenci osiągnęli porozumienie.

### **Czy takie rozmowy już mają miejsce?**

Bezpośrednich rozmów jeszcze nie ma. Niejednokrotnie w przeszłości odbywały się spotkania i próby określenia zainteresowania i możliwości. W najbliższej przyszłości spotkania i rozmowy też są planowane. Nie jest sekretem, że jednocześnie piastuję funkcję prezesa zarządu Sarmatii oraz pracuję w firmie-producencie SOCAR. Mogę potwierdzić, że my jako producent, jesteśmy zainteresowani dywersyfikacją rynków zbytu i możliwościami podpisania kontraktów z nowymi konsumentami.

Nie jesteśmy jednak zależni od tego projektu. Ropa jest towarem dostarczonym w dowolny punkt na mapie świata, gdzie tylko jest na niego popyt.

Z naszej strony jesteśmy gotowi na rozpatrzenie i podpisanie kontraktu z polskimi konsumentami, jeśli warunki będą satysfakcjonujące dla wszystkich stron.

### **SOCAR dysponuje wolnymi zasobami, które mogłyby trafić za pośrednictwem EAKTR do Polski?**

Oczywiście. Dysponujemy dodatkowymi zasobami wystarczającymi dla zapewnienia ropociągu Odessa-Brody i interkonektora Brody-Adamowo (a propos to już robiliśmy w niedalekiej przeszłości). Możemy z resztą włączyć do ropociągu nie tylko naszą ropę, choć tej jej wystarczająco dużo, by zaspokajać zapotrzebowanie jednego lub większej liczby konsumentów.

### **O jakich wolumenach jest mowa?**

Mówimy konkretnie o 5 do 10 mln ton ropy rocznie. To duże liczby i nie sądzę, żeby tylko jeden konsument - Orlen, Lotos lub ktokolwiek inny w Polsce czy Niemczech - był w stanie wykorzystać całą ropę przesyłaną EAKTR. Portfel konsumentów może powstać poprzez zawarcie umów komercyjnych.

W Azerbejdżanie produkujemy ok. 40 mln ton ropy rocznie. Jest to poziom utrzymujący się już na przestrzeni wielu lat, ale liczymy na wzrost wydobycia.

### **Jakie koszty musiałyby zostać jeszcze poniesione w celu uruchomienia EAKTR aż do Polski i w jakim czasie mogłyby się one zwrócić?**

Mówimy o budowie rurociągu o długości ok. 390 km, przebiegającego przez terytorium dwóch państw - Ukrainy i Polski. Wstępna ocena takiego przedsięwzięcia wynosi 350 - 360 mln euro. W zależności od koniunktury na światowym rynku stali oraz cen rur czy też wyposażenia pomp, koszty mogą się nieznacznie różnić.

### **Jaki jest okres zwrotu inwestycji?**

Okres zwrotu kosztów inwestycji zależy od taryfy, która wyznacza rentowność projektu. My wybraliśmy niską taryfę, przy której okres zwrotu inwestycji wynosi ok. 25 lat.

### **Większość inwestycji będzie musiała zostać zrealizowana na terytorium Polski. Rok temu Rzeczpospolita w swoim artykule sugerowała, że polski rząd nie jest skory do ponoszenia tych kosztów.**

To jest niewłaściwe podejście do tematu. To co prawdziwe w tym stwierdzeniu to fakt, że rzeczywiście większość inwestycji będzie realizowana na terytorium Polski. Kwestia podziału kosztów inwestycji jest jednak przedmiotem porozumienia stron projektu.

Na terytorium Polski powstanie 270 km ropociągu, a na Ukrainie 120 km. Ja bym jednak sformułował inaczej wnioski - Polska będzie miała większy zysk z realizacji tego projektu z uwagi na to, że jego większość będzie właśnie w Polsce. I gdy później będziemy mówić o miejscach pracy, podatkach i dochodach tranzytowych, Polska bardziej skorzysta. I nie będzie nikogo, kto straci.

### **Sarmatia zauważa zainteresowanie ze strony polskiego rządu?**

Rząd jest, moim zdaniem, bez dwóch zdań zainteresowany projektem. Ale rząd i działalność firm komercyjnych to dwie różne rzeczy.

Od pierwszych dni istnienia projektu władze Polski w osobie śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego, ale i kolejne rządy, potwierdzały swoje poparcie. Nie oznacza to jednak, że struktury komercyjne również realizują swoją część prac. Nie należy nikogo winić za ten stan rzeczy. Moim zdaniem jest to dosyć trudny i długoterminowy proces, w którym balans interesów firm i rządów powinien zostać znaleziony z pomocą Sarmatii.

### **Mówiąc o biznesie - czy Azeri Light byłaby opłacalnym surowcem dla firm środkowo-europejskich?**

To interesujące pytanie, na które odpowiedź jest dosyć długa. Postaram się ująć to krótko.

Nasza ropa odróżnia się od innych swoimi parametrami jakościowymi. W związku z nimi nasz surowiec sprzedawany jest drożej niż wiele innych gatunków. Nasza ropa jest bardzo lekka, o wysokim stopniu API w granicach 35% - 36%, ze skrajnie niską, praktycznie zerową, zawartością siarki.

Taka ropa w najmniejszym stopniu wywiera negatywny wpływ na środowisko naturalne i daje możliwość uzyskania lepszych produktów - mniej mazutu i diesla oraz więcej benzyn wysokich frakcji.

Mówiąc o tym, czy zakup ropy jest opłacalny czy też nie, należy spojrzeć na proces technologiczny stosowany w poszczególnych rafineriach.

Myśląc o EAKTR nie powinniśmy się jednak zamykać wyłącznie na Azeri Light. Rurociągiem może być również tłoczona ropa z innych państw jak Iran czy Kazachstan, a także ropa dostarczana przez azerski BTS.

### **Czy będzie możliwy transport ropy naftowej rewersem z Polski na Ukrainę rurociągiem Brody-Adamowo np. w sytuacji kryzysowej?**

Sądzę, że jest to rozumne i prawidłowe podejście. Ropociąg który zostanie wybudowany, powinien być tak zaprojektowany, aby umożliwić rewers. Wykorzystanie ropociągów w tym trybie jest powszechną praktyką i w przypadku Brody-Adamowo powinno to być możliwe. Istniejący już rurociąg na terenie Ukrainy ma już taką możliwość.

### **Czy możliwe jest uzyskanie finansowania europejskiego dla tego projektu?**

Bardzo bym chciał powiedzieć, że tak, ale w chwili obecnej odpowiedź brzmi: nie. Unia Europejska nie finansuje projektów związanych z transportem ropy naftowej i produktów ropopochodnych. Budowę ropociągu będą musieli finansować własnymi siłami akcjonariusze projektu przy wsparciu instytucji finansowych. Wsparcie to będzie oparte o konkretne długoterminowe zobowiązania kontraktowe, zawarte między wszystkimi zainteresowanymi stronami.

---

**Dr Vitaliy Baylarbayov** – zastępca wice-prezesa SOCAR ds. inwestycji i marketingu z ponad 30-letnim doświadczeniem w branży oil&gas. Jest członkiem Stowarzyszenia Międzynarodowych Negocjatorów Ropy Naftowej, pełnił funkcje wykonawcze w negocjacjach i zarządzaniu wieloma ważnymi projektami dotyczącymi ropy naftowej i gazu, w tym polami naftowymi Azeri-Chirag-Guneshli, polem gazowo-kondensatowym Shah Deniz, ropociągiem Baku-Tbilisi-Ceyhan oraz projektami dotyczącymi południowego korytarza gazowego, w tym rozbudową południowego

*rurociągu kaukaskiego oraz ustanowieniem gazociągu transatolijskiego (TANAP) i gazociągu transadriatyckiego (TAP). Dr Baylarbayov stoi na czele zespołu ds. integracji łańcucha wartości gazu w południowym korytarzu gazowym, jest przewodniczącym zarządu SOCAR-UNIPER LLC, członkiem zarządu projektu gazociągu Sarmatia Crude Oil Pipeline oraz projektu AGRI LNG.*

---

Euro-Azjatycki Korytarz Transportu Ropy Naftowej (EAKTR) jest międzynarodowym projektem, zmierzającym do utworzenia nowej trasy w celu transportu ropy naftowej z regionu Morza Kaspijskiego do odbiorców w Europie. Trasa będzie mieć swój początek w Azerbejdżanie, następnie będzie bieć przez terytorium Gruzji, Morze Czarne oraz Ukrainę i dalej na Słowację, do Czech i Węgier oraz na północ do Polski i Niemiec.

Międzynarodowe Przedsiębiorstwo Rurociągowie „Sarmatia” sp. z o.o. zostało powołane w 2004 roku z misją uruchomienia EAKTR. Udziałowcami spółki są: PERN (28,79%), Ukrtransnafta (28,79%), SOCAR (25,32%), gruzińskie GOGC (16,09%) i litewska Klaipedos Nafta (1%).